

„KOZAK / BLOKOWISKO”

scenariusz spektaklu Teatru Forum

Scenariusz powstał w trakcie Kursu Teatru Forum (edycja 2015) realizowanego przez Drama Way Fundację Edukacji i Kultury w ramach projektu „Teatr Codzienny”.

Więcej o projekcie na www.fundacja.dramaway.pl

Opieka reżyserska:

Jarosław Rebeliński

Wsparcie merytoryczne:

Maria Depta

Aldona Żejmo-Kudelska

Autorzy: Piotr Cykowski, Radosław Kaliski,
Agnieszka Kulka, Monika Nowogrodzka,
Urszula Mastalerz, Liliana Ostręba, Piotr Szmyt



© Drama Way Fundacja Edukacji i Kultury,
licencja: [CC BY-SA 3.0 PL]

Fundacja udostępnia scenariusz spektaklu na licencji Creative Commons Uznanie a autorstwa. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz autorów oraz Drama Way Fundacji Edukacji i Kultury.

Treść licencji jest dostępna na stronie:
<http://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/pl/legalcode/>.

Osoby/organizacje zainteresowane wykorzystaniem scenariusza spektaklu proszone są o kontakt z Fundacją

Partnerzy:



Występują

Kuba- główny bohater spektaklu, to młody 19 letni chłopka mieszkający na osiedlu dużego miasta, uczęszcza do Technikum. Pochodzi z niepełnej rodziny, wychowuje go matka, ma starszego brata, który już nie mieszka z nimi. Ma słaby kontakt z matką, ta interesuje się tylko jego ocenami, nie uczestniczy w jego życiu. Kuba często spotyka się z kolegami, koleżankami z osiedla zwłaszcza z Setą i Białą. Mimo, iż jego kumple nie mają większych perspektyw na życie, ich plany na przyszłość ograniczają się do dnia dzisiejszego – palenia „jointów”, picia i spędzania czasu na ławeczce, oglądania meczów i filmów pornograficznych, Kuba lubi z nimi przebywać. Bohater ma duszę romantyka, lubi patrzeć w gwiazdy, czyta książki, w wolnych chwilach opiekując się psami w schronisku. Wierzy w romantyczną miłość. Kuba to typowy chłopak, zależy mu na akceptacji kolegów z osiedla, którzy odgrywają znaczną rolę w jego życiu, spędził z nimi większą część swojego życia są ono dla niego ważni. Niedawno Kuba poznał Sylwię, miłą dziewczynę, z którą lubi spotykać się z parku i razem z nią wyprowadzać jej psa.

Seta- to 19 letni chłopak mieszkający na osiedlu, od wielu lat przyjaźni się z Kubą i Białą. Duzo pije i pali. Mieszka z babcią, jego rodzice wyjechali wiele lat temu za granicę. Seta ma jeden plan na życie, nie ma perspektyw na przyszłość, jego dni zlewają się w jeden schemat: piwo, „jointy”, ławeczka, od czasu do czasu mecz. Seta lubi dominować, podporządkowuje sobie ludzi, to typ przywódca. Chłopak lubi grać na automatach.

Biała- to 19 letnia dziewczyna, koleżanka Sety i Kozaka. Mieszka jak chłopcy na osiedlu, wychowuje się w niepełnej rodzinie. Biała podobnie jak Seta ma jeden plan na przyszłość, chce wyjść za mąż za twardziela, który ma pieniądze. Większość czasu spędza na ławeczce przed blokiem z Setą, paląc, pijąc. To prosta dziewczyna, często wyrażająca się z sposób wulgarny, brak jej empatii. Biała to silna osoba, podobnie jak Seta lubi dominować, rządzić, często to ona jest prowodyrem konfliktów.

Brat- to 26 letni chłopak, jest bratem Kuby jednak od kilku lat nie mieszka już z nim i matką. Pracuje fizycznie, jest kierowcą zajmuje się dostarczaniem towaru. Mimo, iż od kilku lat jest żonaty i ma swoją rodzinę, często odwiedza matkę i brata. Czuje się za nich odpowiedzialny, przynosi zakupy, wspomaga matkę finansowo. Podobnie jak Kuba wychował się na osiedlu, także rozumie zależności brata z kumplami. Jest odpowiedzialny, interesuje się Kubą jego życiem i problemami, jednak ze względu na różnicę wieku nie potrafi zrozumieć ich wagi.

Matka- to 52 letnia kobieta, od wielu lat samotnie wychowuje dwóch synów, jeden z nich założył rodzinę, wyprowadził się z mieszkania, jednak nadal pomaga jej finansowo. Drugi z synów, Kuba, uczy się jeszcze w szkole, najważniejsze są dla niej oceny syna. Matka Kuby przeszła wiele w życiu, jest smutną, zmęczoną, ciągle zatroskaną osobą. Pracuje fizycznie ponad siły, wielokrotnie brakuje jej pieniędzy, dlatego tak ważna jest dla niej praca starszego syna. Kobieta nie potrafi porozumieć się z młodszym synem, martwi się o niego, jednak nie umie z nim rozmawiać.

Sylwia- to 18 letnia dziewczyna mieszkająca w domu jednorodzinnym na przedmieściach miasta. Wychowuje się w pełnej rodzinie, ma świetny kontakt z rodzicami. Sylwia uczęszcza

do klasy humanistycznej, ma psa i jej marzeniem jest zostać w przyszłości weterynarzem. To miła, otwarta i tolerancyjna dziewczyna. Sylwia jest ciepłą, pogodną dziewczyną, od kilku dni spotyka się z Kubą. Lubi się z nim spotykać, rozmawiać, spędzać czas.

Scena 1

Na scenie pojawia się ławeczka, do której siedzi Seta, światło pada na jego twarz. Po chwili podchodzi do niego Biała i Kuba. Światło oświetla całą scenę. W trakcie tej sceny postacie siedzą na ławeczce lub poruszają się obok niej.

Biała- Siema.

Seta- Cześć Biała, *(witają się)* co u Ciebie?

Biała- Dobrze. *(Biała siada na ławeczce)*

Seta- *(siada na ławeczce obok Białej)* Co dobrze?

Biała- A spoko jak zawsze nudy.

Na scenę wbiega Kuba, wita się z Setą.

Kuba- Cześć Seta.

Seta- Zabiłbyś mnie, stary cześć. Co tam Kozak u Ciebie dawno cię nie było.

Kuba podchodzi do Białej uderza ją w pośladki.

Kuba- Co u Was?

Seta- Dobrze.

Kuba- Co robimy?

Seta- Co robimy Biała?

Biała- Jakieś piwo?

Seta- Kto idzie po browar? Skocz Biała po piwo.

Biała- *(malując usta)* Ale ja nie mam kasy.

Seta- Ja też nie mam kasy. *(cisza)* Kozak co tam u Ciebie

Biała- E ty Kozak coś mi się uczucie włączyło mało cię z nami.

Kuba- Matka mi truje, żebym do roboty szedł.

Seta- Ale co pójdziesz do tej roboty?

Kuba- Nie.

Seta- Ja też nie pójdę.

Biała bawi się telefonem, stoi obok ławeczki na której siedzi Kuba i Seta.

Seta- Dawno Cię nie było Kozak.

Kuba- Tam się, tymi psami zajmowałem.

Seta- Psami?

Kuba- No wiecie nie z pałami, tylko z psami. *(Kuba pokazuje jak poruszają się psy zwierzęta)*

Tam wiecie jest takie schronisko ja tam chodzę i chodzę z tymi psami, trochę je karmie.

Biała- Pieski, schronisko, o nie, ty coś ściemniasz.

Seta- Co tam masz Kozak? *(Kuba odbiera sms, wyjmując telefon, trzyma go w ręku)*

Kuba- SMS

Seta- Pokaż, no pokaż, mówię dawaj! *(Seta podchodzi do Kuby, bierze od niego telefon)*

Biała- Pokaż, pan mówi!

Seta – Zobacz Biała *(Seta pokazuje Białej sms)* „Takiego fajnego” , czekaj „Takiego fajnego chłopca dawno nie widziałam”.

Biała- Chłopca *(śmiech)* Takiego chłopca dawno nie widziałam.

Seta- *(śmiech)* Chłopiec, fajny z ciebie chłopiec. Ty Kozak, a kto to jest ten od tego chłopca.

Kuba- No co kto, dziewczyna.

Seta- Jaka dziewczyna, co to za dziewczyna?

Biała- Uhu Kozak ma dziewczynę.

Kuba- Normalna dziewczyna, dupa, świnia, tam chodzimy z tymi psami, psy prowadzamy.

Seta- Suka.

Kuba- *(zdenerwowany)* No mówię dupa, dziewczyna.

Seta- Ty Kozak, a co wy w ogóle robicie, jest tak, że nie ma cię tu, na mecze nie chodzisz, bujasz się jakąś laską.

Biała- To ja nie kumam, smycz, suka. *(Biała pokazuje w jednej ręku smycz, w drugiej trzyma za rękę)*

Seta- Puknąłeś ją?

Biała- Chodzisz z nią za rączkę, ona chce żebyś ją puknął, każda tego chce.

Kuba- Co cię to obchodzi! Nie puknąłem.

Seta- Miękką fają jesteś, nie pukniesz jej, w życiu jej nie pukniesz.

Biała- Nie puknie jej.

Kuba- *(zdenerwowany)* Ja nie puknę?

Seta – Oczywiście że nie pukniesz jesteś miękką fają.

Kuba- Ja nie puknę, ja nie puknę?

Biała- Co ty do tego trzeba mieć jaja nie wydmuszki.

(Kuba zaciąga się „jointem” i wyciąga rękę do Sety do zakładu) Seta- O co się zakładamy, dobra zrobimy tak do niedzieli nakręcisz film jak bierzesz tą małą, zakład.

Kuba- Zakład.

Scena 2

Na scenie po prawej stronie stoją dwa krzesła skierowane na wprost widowni, na jednym krześle siedzi Kuba, drugie stoi puste, po lewej stronie stoi stół przy którym stoi matka. Na stole stoi garnek, talerze, dwie szklanki. Matka gotuje obiad

Matka- Kuba wynieś te śmieci.

(Na scenie pojawia się brat w ręku trzyma reklamówkę, podchodzi do stołu do matki) Brat- Cześć matka, cześć młody. Przyniosłem ci zakupy jak chciałaś. *(Brat wręcza matce zakupy, stoi przez chwilę obok niej)*.

Matka- Co u żony?

Brat- Spoko, ale wiesz dzisiaj mnie tak szef zdenerwował kazał mi jechać na koniec miasta.

Matka- Ale Cię nie wyrzucił.

Brat- Nie, ktoś musi w tym domu zarabiać.

Matka- Masz, herbatę Ci zrobiłam *(matka wręcza bratu szklankę z herbatą)* kobieta na targu mówiła, że młody ma jakąś dziewczynę, wiesz coś o tym?

Brat- Nie, idę pogadać. *(Brat podchodzi do Kuby siada na krześle i zabiera pilot z ręki Kuby)*

Kuba- Oglądam to.

Brat- Pierdoły.

Kuba- To takie ciekawe? *(Kuba i brat nie patrzą na siebie, są skierowani do widowni)*

Brat- Słyszałem, że jest jakaś panna?

Kuba- Jaka panna, matko Ci coś nagadała.

Brat- Brat jestem, jak mieszkałem z wami o wszystkim gadaliśmy.

Kuba- Ale to było lata temu, co cię tak to interesuje?

Brat- Brat jestem, coś Cię gryzie.

Kuba- Seta mnie dojeżdża.

Brat Seta, ten gówniarz, debil z bloku?

Kuba- Dojeżdża mnie, tak ten gówniarz.

Brat- Bądź facet, chłop jesteś czy baba, jak będziesz chciał to możesz do mnie zadzwonić masz numer.

Scena 3

Na scenie pojawia się Sylwia, siedząca na podłodze, obok niej leży torba z książkami. Po chwili podchodzi do niej Kuba, zachodzi ją od tyłu, zakłada jej ręce na oczy, wita się z nią.

Kuba- Cześć *(Kuba podchodzi do Sylwii, ona trzyma w ręku telefon, pisze wiadomość, Kuba siada obok niej)*

Sylwia- Spóźniłeś się.

Kuba- E trochę, długo czekasz?

Sylwia- Dziesięć minut, a dokładnie *(patrzy na telefon)* siedem minut.

Kuba- Trochę mnie kumple zatrzymali, musiałem zostać z chłopakami chwilę pogadać.

Sylwia- Coś ważnego.

Kuba- A takie tam, co u Ciebie?

Sylwia- Dobrze *(uśmiecha się do Kuby)* dzisiaj miałam w szkole taką fajną lekcję, bo akurat mieliśmy o psach, które wczoraj widzieliśmy w schronisku, *(Sylwia wyciąga książkę z torby pokazuje ją Kubie, ten pluje)* pamiętasz tego psa? *(Kuba nadal pluje, Sylwia otwiera książkę nagle dostrzega co robi Kuba)* ej Kuba!

Kuba- No co.

Sylwia- Kuba przestań, co ty robisz!

Kuba- Sorry.

Sylwia- O widzisz, tu jest napisane co on je.

Kuba- Co marzy ci się weterynaria.

Sylwia- Tak, jak chcesz to mogę Ci pożyczyć książkę.

Kuba- Wiesz jak mnie kumple zobaczą z książką będzie beka, wiesz spędzam z nimi dużo czasu, to taka nuda, ciągle stoimy, pijemy piwo, gadamy o dupach, nic nie robimy, ja w tym gównie.

Sylwia- Ale Ty nie jesteś taki.

Kuba- Nie, ale siedzę tam z nimi, to są moi kumple .

Sylwia- Ale możesz być sobą.

Kuba- To nie jest proste, to takie gówno, człowiek w nim siedzi. *(Na scenie pojawia się Seta dzwoni do Kuby. Kuba odbiera telefon, który był w nerce chłopak wstaje odchodzi słychać jego rozmowę)*

(No, no co chcesz, weź uspokój się Seta, pamiętam) *(Kuba wraca do Sylwii, siada obok niej widać, że jest zdenerwowany)*

Sylwia- Wszystko ok?

Kuba- Tak, tak ok. *(Kuba zbliża się do Sylwii jakby chciał ją pocałować, Sylwia unika zbliżenia)*

Sylwia- Grałeś kiedy na trawie?

Kuba- Wiesz co Sylwia, mam taki pomysł zrobimy sobie fotę.

Sylwia- Ale po co.

Kuba- Pomyślałem, że fajnie jest i tak sobie siedzimy, że ja może wieczorem, może sobie popatrzę.

Sylwia- Aha ok, nie wiem czy mam dobrze włosy ułożone?

Kuba- Jesteś gotowa?

Sylwia- Tak. *(Kuba bierze telefon próbuje zrobić zdjęcie, w momencie robienia zdjęcia próbuje pocałować w policzek Sylwii, ta unika pocałunku, odsuwa się)*

Sylwia *(zdenerwowana)*- Wiesz co późno się zrobiło, ja już muszę iść. *(Kuba pokazuje jej zdjęcie)*

Kuba- Super popatrz, dzięki. Odprowadzę Cię.

Sylwia- Nie musisz to niedaleko, jutro się spotkamy.

Kuba- Poczekaj, odprowadzę Cię.

Sylwia- Ok.

Scena 4

Scena jest kontynuacją sceny 3, Kuba odprowadza Sylwii, idą trzymając się z ręce, rozmawiając, nagle z naprzeciwka pojawia się Seta i Biała. Na scenie nie ma żadnych rekwizytów. Ustawienie postaci na scenie po prawej stronie Sylwia po lewej Seta i Biała pośrodku Kuba.

Sylwia- Wiesz, mi się tam podobało jak on to zagrał.

Kuba- Nie on taki kiepski był, wiesz to nie było fajne.

(Seta popycha Białą ta wpada na scenę obok Kuby)

Seta- O patrz, kto tu jest. Kozak cześć.

Biała- O proszę.

Kuba- Cześć

Seta- Co nie przywitasz się? *(Seta podchodzi do Kuby witają się)* A to kto jest? *(Seta podchodzi do Sylwii, chce ją przytulić, ta odchodzi od niego, Kuba odpycha Setę na bok)*

Kuba- To jest Sylwia, to jest Seta, a to jest Biała. *(Kuba przedstawia Sylwii Setę i Białą, Sylwia wyciąga rękę do Sety, ten uderza ją w rękę, Biała ją ignoruje)*

Seta- Coś ty taka niedotykalska?

Kuba- Daj spokój Seta. *(Kuba zbliża się do Sety)*

Seta- Kozak chodź.

Sylwia- Kuba.

Kuba- *(podchodzi do Sylwii)* Sylwia *(Kuba zwraca się do Sety i Białej)* My sobie spacerujemy, pójdziemy tam dalej.

Seta- (*przedrzeźniając*) Pójdziemy sobie, Kozak chodź tu.
 Kuba- Seta poczekaj,
 Biała- Romeo i Julia, Ty.
 Kuba- Biała daj spokój.
 Sylwia- Kuba, ale o co chodzi?
 Seta-Kozak co z zakładem?
 Kuba- (*skierowany do Sylwii*) Poczekaj ja zaraz to wytłumaczę
 Seta- Co z zakładem? Pytam co z zakładem! (*Seta zbliża się do Kuby, ten go odpycha*)
 Kuba- (*do Sety*) Daj mi spokój,
 Sylwia- Sorry, ale my jesteśmy na spotkaniu, jakby...
 Kuba- Sylwia słuchaj, ja z nim porozmawiam, i
 Seta- (*przedrzeźniając*) Jesteśmy na spotkaniu. Był zakład
 Kuba- Umówmy się wieczorem, dobra.
 Seta- Jakim wieczorem? Umówmy się kiedy nam pasuje. Puknąłeś ją!
 Sylwia- Słucham?
 Biała- Pytał czy Cię puknął! Głucha jesteś? Nie wiesz co to znaczy, puknął wolisz tam pszczołki, kwiatki.
 Seta- No powiedz jej jaki jesteś twardziel.
 Sylwia- Ale Kuba, o co chodzi. (*Kuba próbuje wytłumaczyć Sylwii, tak odrzuca jego rękę*) Ale co oni mówią (*Seta i Biała stoją obok siebie demonstrują Seta-„Puknął, co nie wiesz jak się puka”*) Sorry
 Seta- Co sorry, puknął.
 Kuba- No mówiłem Ci, że siedzimy przy tym bloku, robimy takie wygłupy, takie (*podchodzi do Kuby Seta, ten go odpycha*) Seta weź.
 Sylwia- Kuba chodźmy już.
 Biała- Jakie chodźmy, o zakładzie też niby nie wiesz? A taka mądra.
 Seta- Powiedz jej jak jesteś taki twardziel.
 Sylwia- O jakim zakładzie, Kuba?
 Biała- O zakładzie, Kuba założył się z nami, że Cię puknie do niedzieli, puknie jarzysz, do niedzieli i zrobi z tego film, żebyśmy mieli się pośmiać z czego.
 Kuba- Chodźmy już. (*Kuba podchodzi do Sylwii*)
 Sylwia- (*odpycha Kubę*) Założyłeś się (*Seta i Biała śmieją się udają, że płaczą*) Kuba założyłeś się z nimi, że co...
 Kuba- Ale czy coś się stało? Przecież nic się nie stało.
 Sylwia-Tak stało się, założyłeś się z nimi, że mnie pukniesz do niedzieli? Myślałam....
 Seta- Kozak co ty baba jesteś, co ona robi z ciebie pantofla. Ona myśli...
 Sylwia- Nie sorry, (*Sylwia odchodzi*)
 Kuba- Ale Sylwia...
 Sylwia- Co Sylwia, nie! po prostu nie!, wiesz co faktycznie jesteś takim samym gównem jak oni, takim gównem jak o nich mówiłeś! (*Sylwia odchodzi, opuszcza scenę, Seta podchodzi do Kuby uderza go barkiem, dotyka jego ramienia, Kuba kuca*)
 Seta- Oooooo, co ona powiedziała Kozak? Co my jesteśmy? Co ona powiedziała Kozak? (*Seta i Biała krążą wokół Kuby*)
 Kuba- Daj spokój Seta.
 Biała-Nie żyjesz Kozak, już Cię nie ma. Ty już nie żyjesz.
 Seta- Gównem to Ty jesteś Kozak.



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

Projekt współfinansuje m.st. Warszawa



Biała – Już Cię nie ma. *(Seta i Biała opuszczają scenę, pozostaje jedynie Kuba)*